

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 22 stycznia 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: SSR del. Agnieszka Wodzyńska-Radomska

Protokolant: p.o. stażysty Krzysztof Pawlak

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 stycznia 2019 r. w Poznaniu**

**sprawy z powództwa R. J.**

**przeciwko (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w P.**

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 października 2017 roku do dnia zapłaty,
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- 3) całością kosztów procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.230,19 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- 4) zwraca powódce pozostałą niewykorzystaną zaliczkę w kwocie 136,81 zł.

SSR del. Agnieszka Wodzyńska-Radomska

## UZASADNIENIE

Powódka R. J. w pozwie wniesionym w dniu 3 kwietnia 2018 r., skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 79.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, na podstawie spisu kosztów (k. 12; 257).

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 22 sierpnia 2007 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego sprawca wypadku – P. S., na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i po zjechaniu na prawe pobocze uderzył w latarnię uliczną oraz metalowe barierki kanału. Na skutek obrażeń ciała doznanych w tymże wypadku pasażer - partnerem powódki P. P., poniósł śmierć na miejscu. Powódka podała, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwana wypłaciła jej zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, która to suma została pomniejszona o przyjęty przez pozwaną 50% stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, w związku z czym wypłacono powódce kwotę 5.000 zł. Powódka zakwestionowała w pozwie stanowisko pozwanej co do stopnia przyczynienia się zmarłego do szkody – według niej powinien on wynosić 30%. Dochodzona przez powódkę kwota stanowić ma zadośćuczynienie, bowiem śmierć jej partnera, spowodowana zawinionym działaniem sprawcy wypadku z dnia 22 sierpnia 2007 r., naruszyła jej dobra osobiste w postaci więzi rodzinnych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana zakwestionowała powództwo co do zasady i co do wysokości wskazując, że do tej pory wypłacone powódce świadczenia z tytułu zadośćuczynienia stanowi adekwatną rekompensatę krzywdy niemajątkowej wynikającej ze zdarzenia z 22 sierpnia 2007 r., w którym zginął partner powódki. Dalej pozwana podała, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując przyczynienie się zmarłego do powstania szkody na poziomie 50%, albowiem miał on świadomość, iż kierujący pojazdem znajduje się pod wpływem alkoholu oraz że nie była to nieznaczna ilość, w której pasażer mógłby nie mieć takiej świadomości co do stanu kierowcy – lecz że kierowca był „kompletnie pijany” (2% alkoholu we krwi), nadto kierujący pojazdem wraz z poszkodowanym spożywali razem alkohol. Pozwana podkreśliła, że – uwzględniając przyczynienie się poszkodowanego w wysokości 50% do wypadku – powódka domaga się w istocie zadośćuczynienia w wysokości 160.000,00 zł.

Niezależnie od kwestionowania zasadności przyznania powódce jakichkolwiek dalszych roszczeń co do zasady, pozwana kwestionowała również datę, od której powódka domaga się naliczania ewentualnych odsetek. Zdaniem pozwanej, ewentualne odsetki należałyby się od daty wyrokowania.

W piśmie z 16 maja 2018 r. (k. 90-96) powódka podtrzymała żądania i twierdzenia pozwu, a także złożone wnioski dowodowe.

Na rozprawie 2 sierpnia 2018 r. (k. 258) strony wniosły jak dotychczas, przy czym pełnomocnik pozwanej sprostował, że powódce została wypłacona kwota 5.000 zł, nie 1.000 zł, jak wskazano w odpowiedzi na pozew.

Pełnomocnik powódki oświadczył, że istnieje możliwość zawarcia przez strony ugody ostatecznie jednak strony nie doszły do porozumienia i nie zawarły ugody w sprawie przed sądem.

Orzeczeniem zapadłym na tejże rozprawie (k. 260) Sąd postanowił przeprowadzić dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia zakresu krzywdy doznanej przez powódkę w związku ze śmiercią jej partnera, w szczególności charakteru i siły relacji powódki ze zmarłym, jej reakcji na śmierć partnera, przeżywania żałoby, przebiegu okresu żałoby, towarzyszących dolegliwości i ustalenia, jak śmierć P. P. wpłynęła na stan psychiczny i emocjonalny powódki, jak długo takie skutki były odczuwane i w jaki sposób rzutowały na funkcjonowanie powódki w życiu codziennym, jej samopoczucie, czy skutkowało osłabieniem aktywności życiowej powódki, a także wpływu śmierci partnera na dalsze jej życie.

Na rozprawie 8 stycznia 2019 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska (k. 322). Pełnomocnik pozwanego na rozprawie cofnął wniosek o przesłuchanie biegłego nie domagając się jednocześnie sporządzenia opinii uzupełniającej i podtrzymując jednak zarzuty co do opinii k. 322.

Stanowiska stron nie uległ dalszym zmianom.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 22 sierpnia 2007 r. w S. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego sprawca wypadku – P. S., kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości (zawartość alkoholu we krwi – 2‰), stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i po zjechaniu na prawe pobocze uderzył w latarnię uliczną oraz metalowe barierki kanału wodnego. Na skutek obrażeń ciała doznanych w wyniku wypadku przez partnera powódki – P. P. – poniósł on śmierć na miejscu. Poszkodowany P. P. w chwili wypadku siedział na miejscu pasażera ww. pojazdu kierowanego przez P. S.. Także P. P. był w chwili zdarzenia w stanie nietrzeźwości. Spożywał wcześniej alkohol (miał 1‰ alkoholu we krwi) wraz z kierowcą, z którym wracał z pracy.

Sprawca wypadku został uznany za winnego nieumyślnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., za co prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w P.z dnia 18 grudnia 2007 r., sygn. akt (...) został skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Bezsporne, nadto dowód: notatka urzędowa z 22 sierpnia 2007 r. (k. 16); odpis skrócony aktu zgonu P. P. z dnia 23 sierpnia 2007 r. (k. 17); wyrok Sądu Rejonowego w P.z dnia 18 grudnia 2007 r., sygn. akt(...) – w aktach sprawy (...) Sądu Rejonowego w P., kopia – k. 18-19; dokumenty z akt szkody nr (...) (k. 186-253); przesłuchanie powódki (e-protokół rozprawy z 2 sierpnia 2018 r. adnotacja od 00:23:42, k. 259-260)

Ww. pojazd był w dniu wypadku objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwaną.

Bezsporne, nadto dowód: wydruk zapytania ze strony (...) o pokrycie ubezpieczenia pojazdu o nr rej. (...) na dzień 22 sierpnia 2007 r. (k. 20).

Powódka tworzyła wraz ze zmarłym szczęśliwą i kochającą się rodzinę. Ich więzi emocjonalne i fizyczne były silne i utrzymywały się na wysokim poziomie zażyłości. Zmarły w chwili śmierci miał zaledwie 37 lat, był rodzinną osobą i planował wraz z powódką spędzić życie – planowali ślub. Powódka zawsze mogła liczyć na jego wsparcie, czuła się przy nim bezpieczna i kochana. Zmarły był szanowany wśród całej rodziny i znajomych.

Nagle i bezpowrotne zerwanie bliskiej i zażyłej więzi doprowadziło u powódki do krzywdy i wywarło negatywny wpływ na jej dalsze funkcjonowanie w życiu codziennym.

Dowód: kopia dowodu osobistego powódki (k. 26); odpis skrócony aktu urodzenia powódki (k. 27); odpis skrócony aktu zgonu P. P. z dnia 23 sierpnia 2007 r.; dokumentacja fotograficzna (k. 36-43); przesłuchanie powódki.

Przed dniem wypadku powódka od sześciu lat była partnerką zmarłego. Prowadziła z nim wspólne gospodarstwo domowe. Poznali się jeszcze w czasach nastoletnich, gdyż oboje należeli do społeczności harcerskiej. W tym okresie nawiązała się pomiędzy nimi przyjacielska relacja.

Powódka wspomina zmarłego jako opiekuńczego, troskliwego, wyrozumiałego, godnego zaufania człowieka, który nadawał jej życiu sens. Czuła się przy nim kochana i bezpieczna. Był powiernikiem jej sekretów.

Powódka posiadała dwoje dzieci z poprzedniego małżeństwa. Były mąż opuścił powódkę wiele lat przed stworzeniem przez nią związku z P. P.. Zmarły przejął faktycznie na siebie obowiązki ojca dzieci powódki, traktując je jak własne potomstwo. Wkrótce dzieci powódki zaczęły go nazywać ojcem. Całą rodziną często odbywali wycieczki rowerowe oraz spacerować.

Związek zmarłego w powódką był pierwszą tak poważną relacją w jego życiu. Nie miał wcześniej żony, ani własnych dzieci. Planował wziąć ślub z powódką w 2008 r. (powódka rozwiodła się z mężem w maju 2007 r.).

Wiadomość o śmierci P. P. powódka otrzymała od policjantów, na co zareagowała w sposób emocjonalny. Na początku wypierała śmierć partnera ze świadomości. Kiedy dotarło do niej, że jej ukochany nie żyje, miała wrażenie, iż zawałił się jej świat. Zdarzenie z 22 sierpnia 2007 r. zmienił jej życie i ją samą – z wesołej i towarzyskiej kobiety stała się osobą rozżaloną, pesymistycznie nastawioną do życia i przeleknioną. Nieustannie towarzyszy jej obawa, że coś złego może spotkać ją lub członka rodziny. Odwiedza grób partnera raz lub dwa razy w tygodniu.

Dowód: przesłuchanie powódki; zeznania świadka N. J. (e-protokół rozprawy z 2 sierpnia 2018 r. adnotacja od 00:06:32, k. 258-259).

W związku ze znacznym pogorszeniem stanu psychicznego powódki po śmierci partnera, przez okres kilku dni po wypadku przebywała na urlopie z powodu braku motywacji do wykonywania obowiązków życia codziennego. Następnie przez okres ok. roku leczyła się psychiatrycznie (odbyła kilka wizyt u lekarza) i codziennie zażywała środki

o działaniu uspokajającym, dostępne wyłącznie na receptę. Mimo ich stosowania, w dalszym ciągu towarzyszyło powódce cierpienie i lęk o przyszłość. W dalszym ciągu nie potrafi osiągnąć stabilizacji emocjonalnej, do dziś cierpi na bezsenność.

Mimo znacznego upływu czasu od wypadku powódka nadal nie jest w stanie ułożyć sobie życia u boku innego partnera.

Dowód: zaświadczenie z (...) Ośrodka (...) z 1 września 2008 r. (k. 29); historia choroby powódki (k. 30-35); przesłuchanie powódki.

Krzywdą doznana w związku ze śmiercią partnera ma zatem u powódki szeroki zakres, gdyż zmarły pełnił dla niej najważniejsze role społeczne, jakie może przedstawiać osoba, z którą tworzy się związek – był jej partnerem, ojczymem jej dzieci, żywicielem rodziny, pomagał w rehabilitacji syna powódki – A..

Reakcja powódki na śmierć partnera była silna. Początkowo doznała objawów zespołu ostrego stresu (intensywny strach, poczucie bezradności, pobudzenie). Zespół ten ustąpił w ciągu kilku dni od wypadku. Następnie rozwinęła się u powódki przedłużona reakcja żałoby, która objawia się: przerażeniem, strachem, silnym lękiem, poczuciem bezradności, beznadziejności. Traumatyczne wydarzenie jest od kilku lat wciąż na nowo przeżywane pod postacią nawracających wspomnień. Powódka unika bodźców związanych z urazem – unika: miejsca wypadku, rozmów z najbliższymi o wypadku, psychoterapii. Przez okres ponad roku po wypadku występowały u niej uporczywe objawy nadmiernego pobudzenia (bezsenność, brak koncentracji).

Przedłużona reakcja żałoby trwała u powódki przez okres około pięciu lat. Obecnie utrzymują się u niej objawy depresyjne. Została przez to zmuszona zrezygnować z pracy zawodowej, podjęła się codziennej opieki nad niepełnosprawnym synem. Zrezygnowała z aktywności w (...) oraz na rzecz środowiska lokalnego. Jej izolacja społeczna i próby samodzielnego radzenia sobie spowodowały utrzymywanie się u powódki objawów depresyjnych o znacznym natężeniu.

Powódka powinna bezwzględnie kontynuować leczenie psychiatryczne i w ocenie psychologicznej powinna również wziąć pod uwagę możliwość korzystania z psychoterapii w związku z potencjalną możliwością dalszego pogarszania się stanu psychicznego.

Dowód: opinia psychologiczna z 19 września 2018 r. sporządzona przez biegłą mgr B. G. (k. 275-279).

Pismem z 6 września 2017 r. powódka zgłosiła pozwanej swoje roszczenia, wzywając ją do wypłaty kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez nią w następstwie śmierci P. P..

Bezsporne, nadto dowód: zgłoszenie szkody z 6 września 2017 r. wraz z potwierdzeniem nadania (k. 21).

W odpowiedzi na powyższe zgłoszenie pozwana – w treści decyzji z 11 października 2017 r. – przyznała na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł, która to suma została pomniejszona o przyjęty przez pozwaną stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, określony przez nią na poziomie 50%, w związku z czym do wypłaty na rzecz powódki przekazano kwotę 5.000 zł.

Bezsporne, nadto dowód: decyzja pozwanej z 11 października 2017 r. (k. 22-23).

**Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie:** dokumentów załączonych do akt sprawy, dokumentów z akt szkodowych, oraz z akt sprawy (...)Sądu Rejonowego w P.. Autentyczności i wiarygodności przedmiotowych dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała, Sąd też nie znalazł podstaw, by odmówić im owych walorów, zwłaszcza że ich część stanowiły dokumenty urzędowe.

Sąd oparł się także na źródłach osobowych (przesłuchania powódki i zeznaniach świadka – córki powódki) – o czym mowa w dalszej części uzasadnienia – oraz na opinii biegłej psycholog.

Sąd uznał przedmiotową opinię za odpowiadającą wyczerpująco na pytania istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazać też należy, że została ona sporządzona przez osobę mającą odpowiednie kwalifikacje, a wskazane w niej wnioski zostały w sposób logiczny wyprowadzone z poczynionych ustaleń. Wprawdzie pozwana wniosła zastrzeżenia do opinii (k. 286-287), to jednak nie dotyczyły one jej logiki czy spójności, a raczej wkraczały w ocenę subiektywnych przeżyć powódki oraz niejako w ocenę prawną okoliczności sprawy. W ocenie Sądu opinia koresponduje z zeznaniami powódki co do jej stanu zdrowia i wpływu śmierci partnera na jej poczucie straty oraz odczuwany ból. Pozwany natomiast nie przedstawił dowodów, które pozwoliłyby podważyć skutecznie ustalenia biegłej. Ilość wizyt odbytych przez powódkę u lekarza po śmierci partnera nie może sama przez się deprecjonować wyników opinii biegłej. W konsekwencji Sąd oparł się na opinii uznając ją za przydatną w sprawie.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo było zasadne w części.

Zgodnie z treścią art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego w razie wypadku wobec poszkodowanego, który nie jest samoistnym posiadaczem innego pojazdu uczestniczącego w kolizji, odpowiada za szkody na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. a wobec kierowcy drugiego pojazdu na zasadzie winy. Przepisy art. 822 k.c. oraz art. 9 ust 1 i art. 19 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zwanej dalej ustawą, poszkodowanemu podstawę do domagania się odszkodowania bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Tym samym, skoro pozwana obejmowała ochroną ubezpieczeniową sprawcę zdarzenia z dnia 22 sierpnia 2007 r. stwierdzić należy, że odpowiada ona także za szkodę niematerialną w postaci krzywdy spowodowanej śmiercią P. P.. Należy podkreślić, że pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, zaprzeczyła jednak, aby powódkę łączyła ze zmarłym trwała, formalna więź, oraz by faktycznie przeżywała swą żalobę we wskazywany przez nią sposób, kwestionując tym samym jej legitymację do wytoczenia niniejszego powództwa.

Ustaleń w zakresie skutków zdarzenia Sąd dokonał w oparciu o zeznania świadka oraz przesłuchanie powódki, którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w pełnym zakresie, mając na względzie, że są one logiczne, spójne wewnętrznie, a nadto wzajemnie ze sobą korespondują. Potwierdzeniem wynikających z zeznań i przesłuchania też była także przedłożona do akt szkodowych dokumentacja fotograficzna. Zdaniem Sądu całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym zwłaszcza dowody osobowe, dają podstawę do przyjęcia, że powódkę łączyła ze zmarłym silna więź uczuciowa – tworzyli oni przez wiele lat związek partnerski, który – jakkolwiek był konkubinatem – w praktyce nie różnił się od małżeństwa, zwłaszcza, że powódka rozstała się, a następnie rozwiodła z mężem i planowała ślub z poszkodowanym. Dzieci powódki postrzegały zmarłego jako swojego ojca. Nie ulega wątpliwości, że powódka bardzo kochała P. P., ciężko przeżyła jego śmierć i nie jest w stanie pogodzić się z tą stratą.

Zgodnie z art. 446 § 1 k.c., jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Z kolei § 4 stanowi, iż sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustawodawca nie sprecyzował jakie dokładnie osoby należą do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego. Niewątpliwie jednak do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym. Do kręgu najbliższych członków rodziny zaliczyć niewątpliwie należy rodziców i dzieci zmarłego, ale również inne osoby pozostające w stosunkach rodzinnych (a więc dalszych zstępnych i wstępnych, macochę lub ojczyma, jak również dziecko pozostające pod pieczę rodziny zastępczej. Zdaniem Sądu pojęcie rodziny rozciąga się także na związki nieformalne, w tym konkubinaty. Jak stwierdził w wyroku z 23 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku (sygn. akt I ACA 638/14, Legalis nr 1241724), a który to pogląd Sąd w całości podziela, pojęcie rodziny należy ujmować szeroko i w związku z tym, iż jest ona podstawową grupą społeczną, to skoro konkubinaty był związkiem wieloletnim, w ramach którego były zaspokajane zarówno potrzeby materialne, jak i emocjonalne konkubentów, aspiracje do samorealizacji i poczucia bezpieczeństwa, to trudno byłoby twierdzić, że związek ten nie jest rodziną w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 k.c. W związku z powyższym Sąd nie miał wątpliwości, że powódkę można zaliczyć do kręgu najbliższych członków rodziny P. P..

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jednak jedynie w części.

Wskazać należy, że regulacja zawarta w art. 446 § 4 k.c. służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej. Wprowadzenie do przywołanego przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzanej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 18 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 120/14, Lex nr 1504393).

Jednocześnie określając wysokość zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 18 października 2012 r., sygn. akt I ACa 458/12, Lex nr 1237237).

Po zweryfikowaniu okoliczności niniejszej sprawy przez pryzmat powyższych kryteriów, determinujących wysokość zadośćuczynienia Sąd uznał, że sumą odpowiednią tytułem krzywdy doznanej przez powódkę wskutek śmierci konkubenta jest dodatkowo kwota 20.000 zł (ponad wypłaconą już i przyznaną przez ubezpieczyciela kwotę 5000 zł, którą pozwany obliczył jako 50% z kwoty 10.000 zadośćuczynienia przy uwzględnieniu przyczynienia).

Wskazać należy, że pomiędzy zmarłym a powódką istniała silna, pozytywna, kształtowana przez lata więź emocjonalna, która w zasadzie nie różniła się od analogicznej więzi pomiędzy małżonkami. Co więcej, P. P. przejął obowiązki ojca jej dzieci, dbał o nich, pomagał w opiece nad niepełnosprawnym synem powódki. Dbął nie tylko o relację uczuciową z powódką nie tylko starał się zaspokajać jej potrzeby emocjonalne, ale również i materialne. Przekładało się to na pewien poziom komfortu psychicznego powódki, zapewniając jej w szczególności poczucie bezpieczeństwa, ale także zapewniało satysfakcjonujący poziom życia, którego niewątpliwie nie byłaby w stanie osiągnąć jedynie własną pracą. Zrozumiałe w ocenie Sądu zatem jest, że wiadomość o śmierci partnera wywołała u powódki silny ból psychiczny oraz poczucie tęsknoty i żalu, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Podkreślenia wymaga też fakt, że swoje roszczenie powódka podniosła po bardzo długim czasie – 11 lat od śmierci P. P.. Niewątpliwie tak znaczny upływ czasu również mająco wpłynął na odczucia powódki. Wskazać należy także, że – zgodnie ze sporządzoną w niniejszej sprawie opinią psychologiczną – reakcja powódki na śmierć konkubenta była wyjątkowo silna tylko przez pierwsze pięć lat po zdarzeniu, była normalną, adekwatną reakcją emocjonalną na skutek utraty bliskiej osoby oraz gwałtowną zmianę sytuacji życiowej.

Jakkolwiek wymiaru takiej straty powódki nie sposób zmierzyć i przeliczyć na pieniądze, okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, przemawiają za tym, aby uznać, że zadośćuczynienie we wskazanej wyżej wysokości, tj. 20.000 zł (w sumie 25.000,00 zł), jest odpowiednie do rozmiaru krzywdy powódki i w takiej wysokości zadośćuczynienie należało zasądzić.

Należy bowiem uwzględnić fakt, że zmarły przyczynił się w znacznym stopniu do powstania szkody – wsiadł do samochodu jako pasażer mimo świadomości, że kierowca był nietrzeźwy. W tym zakresie Sąd jest skłonny do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie przyczynienie było na poziomie 50%. Przemawiał za tym fakt, na który powoływała się powódka w swoich zeznaniach, czyli pełna świadomość zmarłego, iż wsiada do samochodu z pijanym kierowcą. Z zeznań powódki wynika, iż koledzy zmarłego odradzali mu jazdę z pijanym kierowcą, pomimo tego poszkodowany wsiadł do pojazdu. Dodatkowo akta sprawy karnej (przesłuchanie sprawcy zdarzenia) wskazują na to, iż poszkodowany spożywał w tym dniu alkohol ze sprawcą. Potwierdzają to wyniki badania zmarłego wskazujące na zawartość alkoholu w krwi. Sąd byłby skłonny przyjąć mniejszy stopień przyczynienia w przypadku braku świadomości co do stanu upojenia alkoholowego sprawcy wypadku ale w tej konkretnej sprawie pasażer miał pełną świadomość stanu rzeczy. Tym samym Sąd po uwzględnieniu przyczynienia partnera powódki na poziomie 50%, przyjął, iż łączne zadośćuczynienie w wysokości 25.000 zł (w tym 5000.00 zł wypłacone przed procesem) jest kwota odpowiednią do zakresu doznanej szkody i okoliczności sprawy uwzględniające okoliczności związane z tymże przyczynieniem.

Mając na względzie powyższe, należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.000 zł, oddalając powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Mając na względzie, że powódka zgłosiła szkodę pozwanemu pismem z 6 września 2017 r., pozwana powinna była wypłacić jej zadośćuczynienie w pełnej wysokości w terminie do dnia 11 października 2017 r. (data odpowiedzi na wezwanie). W związku z tym, żądanie zasądzenia odsetek od dnia 12 października 2017 r. należy uznać za zasadne, bowiem w tym okresie pozwana pozostawała już w opóźnieniu z jego zapłatą.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (pkt 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w pkt 3 wyroku na podstawie art. 100 zd. drugie in fine k.p.c. Niewątpliwie ocena wysokości zadośćuczynienia zależała od oceny Sądu i to zostało uznane jako podstawa obciążenia całością kosztów procesu pozwanego.

Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu – 3.950 zł, wynagrodzenie jej pełnomocnika – 5.400 zł (tj. w stawce ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego – 863,19 zł.

Sąd zwrócił bowiem powódce niewykorzystaną zaliczkę w kwocie 136,81 zł (1.000 zł – 863,19 zł; k. 299) – pkt 4 wyroku.

SSR del. Agnieszka Wodzyńska-Radomska

## ZARZĄDZENIE

1) Odnotować uzasadnienie:

2) Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:

- peł. powoda,

- peł. pozwanej,

3) Za 14 dni lub z apelacją

P., dnia 07.02.2019 roku SSR del. Agnieszka Wodzyńska-Radomska